

Wojewoda warszawską krajobrazową

unieważnia uchwałę

27 lutego 2020

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł unieważnił uchwałę, która miała uporządkować przestrzeń publiczną w Warszawie. Urzędnik zarzucił błędy proceduralne przy jej podejmowaniu. Sprawa nastrocza sporo kontrowersji.

Wojewoda uznał również, że treść uchwały wykracza poza zakres upoważnień ustawowych. Zastrzeżenia do uchwały ma również UOKiK, który stwierdził, że proponowane przepisy dają monopol jednej z działających na terenie miasta spółek. Z decyzją wojewody nie zgadzają się urzędnicy warszawskiego magistratu. Wrze również w mediach społecznościowych.

Przypomnijmy. 16 stycznia 2020 roku Rada Miasta st. Warszawy podjęła uchwałę w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń (tzw. uchwałę krajobrazową). Wielkie billboardy miały pozostać tylko przy największych ulicach, a kary za zaśmiecanie miasta nielegalnymi reklamami mogły sięgać kilku tysięcy złotych dziennie. Uchwałę poparło 51 radnych, po trzech wstrzymujących się i jednej osobie nieobecnej. Zielone światło na uporządkowanie przestrzeni Warszawy dali zatem zarówno radni PO jak i PiS.

„Wreszcie mamy narzędzie, które pozwoli nam wprowadzić estetyczny ład” – chwalili się urzędnicy na stronie architektura.um.warszawa.pl.

„Jej przygotowanie wymagało wielu starań, dyskusji z mieszkańcami, organizacjami społecznymi i przedstawicielami branży reklamowej. Rozmowy bywały momentami trudne, ale ich efekt jest satysfakcjonujący. Uchwała krajobrazowa wprowadza

rozwiązania prawne, które regulują nie tylko zasady umieszczania reklam w przestrzeni miejskiej, ale także stawiania ogrodzeń czy obiektów małej architektury. Nie chcemy zakazywać reklam czy szyldów – ale nie mogą one szpecić miasta i utrudniać życia mieszkańcom. Każdy, kto swoimi działaniami wkracza w publiczną przestrzeń, powinien to robić na określonych zasadach” – czytamy.

Uchwała krajobrazowa miała wejść w życie na początku maja, a okres przejściowy w przypadku tablic reklamowych miał wynieść dwa lata. Proponowane przepisy regulowały kwestie stawiania nośników reklamowych na terenie Warszawy.

Jednak rozporządzeniem nadzorczym unieważnił ją właśnie wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Podczas zwołanej przez siebie konferencji prasowej zarzucił błędy proceduralne przy jej uchwalaniu. Miały one wynikać z tego, że radni wprowadzali poprawki do projektu przy procedowaniu na jego temat podczas sesji rady miasta. Zdaniem Konstantego Radziwiłła poprawiony projekt należało ponownie wyłożyć i ponownie zebrać opinie. Stwierdził, że pominięcie tej procedury ograniczyło zasadę partycypacji publicznej.

Błędem, zdaniem wojewody, był brak uzgodnienia treści uchwały, po dokonaniu poprawek przez radnych, z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Tymczasem władze miejskie powinny takie uzgodnienie przeprowadzić. Kolejne zarzuty dotyczą wykraczania przez uchwałę poza zakres ustawowych kompetencji. Jego zdaniem odnoszą się one do różnych regulacji, które ostatecznie nie będą mogły pełnić funkcji regulacji zupełnej w zakresie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń.

Przypomniał również, że uchwałę bada Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pod kątem tego, czy nie zaburza konkurencji i nie daje zbyt mocnej pozycji firmie AMS należącej do spółki Agora. To właśnie ta spółka jest operatorem powierzchni

reklamowych na miejskich wiatach przystankowych. I to ona byłaby największym beneficjentem wprowadzonych zmian.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski nie zgadza się z decyzją wojewody i zapowiada, że zostanie ona zaskarżona do sądu administracyjnego. Wymaga to uchwały warszawskich radnych. Trzaskowski powołuje się na opinię miejskich prawników, że ponowne wyłożenie projektu uchwały po poprawkach naniesionych przez radnych stanowiłoby przesłankę do jej zakwestionowania.

„Nie rozumiem tej decyzji. Ubolewam, że została podjęta. Zaskarżymy to postanowienie do sądu administracyjnego. W uchwale jest jasno napisane, w jaki sposób powinna wyglądać procedura. Nie przewidywała ponownego wyłożenia do konsultacji. A nawet gdyby pojawiło się ponownie wyłożenie, to właśnie mogłoby być podstawą do zakwestionowania uchwały. Stąd nasza decyzja. Te zmiany były niewielkie” – mówił na konferencji prasowej Rafał Trzaskowski.

Wrze również w mediach społecznościowych. Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze zamieściło na „Facebooku” oświadczenie, w którym skrytykowało decyzję Konstantego Radziwiłła. Działacze zarzucają wojewodzie, że jego stanowisko, by projekt uchwały po wprowadzeniu poprawek przez radnych miał być jeszcze raz poddawany procedurze konsultacji, nie ma żadnego umocowania prawnego. Zaś wymóg zapewnienia partycypacji obywateli „w ustach przedstawiciela władzy PiS, który nocą przepycha ustawy napisane na kolanie przez Parlament, brzmi jak ponury żart”. Stowarzyszenie przypomina, że prace nad uchwałą trwały cztery lata.

Miasto Jest Nasze zarzuca wojewodzie, że jego uzasadnienie unieważnienia uchwały przypomina argumenty branży reklamowej. Chodzi o limitowanie maksymalnej liczby nośników reklamowych na pojedynczej nieruchomości, przyczepienie się do formy ażurowej reklamy jako ograniczającej dopuszczalne materiały budowlane czy regulowanie przez uchwałę parametrów wyświetlaczy LED.

„Wojewoda Radziwiłł a wraz z nim cały rząd PiS zapisał się dziś w historii Warszawy jako obrońca syfu reklamowego. To kolejna z serii wielu decyzji polityków, którzy stawali po stronie interesów lobbystów zamiast bronić interesu miasta i mieszkańców. Hańba” – podsumowuje stowarzyszenie.

Warszawski Ratusz ma też problem z UOKiK, który sprawdza uchwałę pod kątem potencjalnego tworzenia monopolu. Chodzi o to, że według nowych przepisów jedną z nielicznych dozwolonych form reklamy na obszarze Warszawy miałyby być nośniki na przystankach komunikacji miejskiej, które kontroluje spółka Agora.

Wypowiedział się też Tomasz Chróstny, prezes UOKiK, którego urząd, na wniosek „sygnalistów”, prowadzi postępowanie wyjaśniające. „Nie kwestionujemy konieczności uporządkowania przestrzeni miejskiej w Warszawie, podobnie jak ma to miejsce w innych miastach w Polsce i na świecie. Jednak uchwała krajobrazowa może wzmocnić pozycję jednej firmy kosztem eliminacji z rynku innych przedsiębiorców, a tym samym prowadzić do ograniczenia dostępu do rynku reklamy zewnętrznej. Wynikiem tego może być wzrost stawek za wynajem powierzchni reklamowej. Realizując obowiązki ustawowe i stojąc na straży ochrony konkurencji, podjąłem niezwłocznie decyzję o wszczęciu w tej sprawie postępowania wyjaśniającego. Zweryfikujemy, czy przyjęcie przepisów krajobrazowych narusza zapisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów” – powiedział.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu